

Magdalena Kawa (Lublin)

Świadectwa Zagłady

Wprowadzenie

Zagłada, dokonana przez Niemców w czasie II wojny światowej, na prawie sześciu milionach Żydów odbiła swoje piętno w powojennej rzeczywistości. Wydarzenie to pozostawiło po sobie ogromną pustkę, która widoczna była na wielu płaszczyznach (np. demograficznej, społeczno-kulturowej, architektonicznej). Pamięć o Zagładzie, obecna wśród ocalałych, próbowała tę pustkę zapełnić.

Dwa główne zagadnienia, którymi chciałabym się zająć w niniejszym tekście to pamięć i relacje ocalałych. Oba są zagadnieniami złożonymi, które w odniesieniu do Holocaustu można rozpatrywać na wiele sposobów. Zarówno na temat pamięci, jak i relacji ocalałych wiele już powiedziano. Pojęcia te funkcjonują w dyskursie naukowym i publicznym. W tekście pomijam więc dokładne omówienie tych zagadnień, moim celem nie jest także całościowe przedstawienie problematyki pamięci o Zagładzie i roli świadectw w opowiadaniu o Holokauście. Wybieram z tych dwóch zagadnień trzy aspekty, które opisuję poniżej. Po pierwsze, interesuje mnie podejście historiografii Holocaustu do świadectw ocalałych. Po drugie, zastanawiam się w jaki sposób świadectwa o Zagładzie odnoszą się do pamięci o tym wydarzeniu. Na koniec próbuję przedstawić problem pamięci o Zagładzie w odniesieniu do relacji byłych więźniów obozu na Majdanku.

I. Świadectwa a historiografia

Historyk Raul Hilberg w swojej głośnej książce *Sprawcy, ofiary, świadkowie. Zagłada Żydów 1933-1945*¹ podaje, że po zakończeniu II wojny światowej, w maju 1945 r. żyło ponad milion Żydów w krajach dotychczas okupowanych przez III Rzeszę i z nią sprzymierzonymi². Byli to ocaleni z Zagłady, którym udało się przeżyć w różnych okolicznościach. Pochodzili z wielu krajów. Mieli różne doświadczenia. Wielu z nich podzieliło się swoimi doświadczeniami z czasów Zagłady. Ich opowieści składają się na opis/opisy Holocaustu.

W historiografii Zagłady świadectwa ocalałych mogą pełnić różne funkcje. Lawrence Langer, badający m.in. rolę świadectw ocalałych z Zagłady, uważa, że są one bardzo ważnym narzędziem służącym do opisywania i przedstawiania Holocaustu. Jednak zdaniem Langer, najbardziej odpowiednią formą jest tutaj *oral history* (historia mówiona), a każda

¹ Tytuł oryginału: *Perpetrators Victims Bystanders. The Jewish Catastrophe 1933-1945*, Nowy Jork 1993.

² R. Hilberg, *Sprawcy, ofiary, świadkowie. Zagłada Żydów 1933-45*, przeł. J. Giebułtowski, Warszawa 2007, s. 272.

próba zapisu świadectwa nieuchronnie prowadzi go do jego zniekształcenia³. Pamięć Zagłady jest pamięcią ocalonych przekazujących ustnie swoje doświadczenia. Jednak w kontekście postulatu o niepodejmowaniu prób przelewania świadectw na papier ograniczony jest zasięg wykorzystywania relacji ocalonych w pracach historycznych wyjaśniających i opisujących Holokaust.

W inny sposób patrzy na ten problem ocalony z Zagłady, historyk Saul Friedländer. Świadectwa w opisywaniu i przedstawianiu Holokaustu są dla Friedländera ważnym elementem⁴. Jednak jako historyk ma możliwość weryfikacji świadectw i sprawdzenia prawdziwości zawartych w nich faktów historycznych. Jego osobista historia ocalonego z Zagłady staje się częścią narracji historycznej. Pamięć własnych doświadczeń zostaje przeniesiona do dyskursu naukowego i jest częścią opowieści o Holokauście⁵. Jednocześnie Friedländer postuluje zwrócenie się ku estetyce, krytykując tym samym realistyczne narracje⁶. Świadectwa ocalonych odnosił zatem także do problemu estetyki.

Zestawione dwa podejścia do świadectw ocalonych z Zagłady autorstwa Lawrence Langer i Saula Friedländera nie wyczerpują tematyki roli świadectw w przedstawianiu Holokaustu. Propozycji jest o wiele więcej, nie sposób przywołać w niniejszym artykule każde stanowisko i je omówić⁷.

W polskim dyskursie naukowym, a także publicznym znaczącym punktem w dyskusji na temat roli relacji ocalonych było pojawienie się w Polsce książki Jana Tomasza Grossa *Sąsiedzi. Historia Zagłady żydowskiego miasteczka*⁸. W jednym z rozdziałów książki zatytułowanym *Źródła*⁹ Gross odnosi się do ważności świadectw i relacji ocalonych w opisywaniu i przedstawianiu Zagłady. Jego zdaniem: „Jeśli chodzi o warsztat historyka epoki pieców, oznacza to, w moim mniemaniu, konieczność radykalnej zmiany podejścia do źródeł. Już na wstępie nasza postawa wobec każdego przekazu pochodzącego od niedoszłych ofiar Holokaustu powinna się zmienić ze sceptycznej na akceptującą”¹⁰.

Gross pisał te słowa w odniesieniu do relacji Szmula (Samuela) Wassersteina, świadka jedwabieńskiego mordy¹¹. Jego osobista relacja stała się zatem, w dużej mierze, przedmiotem naukowej pracy historyka, który rozpętał w Polsce narodową dyskusję na temat współudziału Polaków w Zagładzie.

³ L. Langer, *Holocaust Testimonies, The Ruins of Memory*, Yale University Press 1991, s. 5.

⁴ Friedländer jest autorem świadectwa. S. Friedländer, *When Memory Comes*, Madison 1979

⁵ O wykorzystywaniu świadectw w narracji historycznej o Zagładzie u Friedländera pisze m.in. historyk Jakub Muchowski. J. Muchowski, *Historyka Shoah. Problematyka przedstawiania katastrof historycznych*, Warszawa 2006, s. 63.

⁶ *Pamięć, etyka i historia. Anglo-amerykańska teoria historiografii lat dziewięćdziesiątych*, red. E. Domańska, Poznań 2006, s. 18.

⁷ Warto dodać, że Friedländer pracował głównie w oparciu o dokumenty powstałe w czasie wojny – głównie dzienniki. O roli świadectwa w historiograficznym dyskursie holokaustowym pisze m.in. Frank Ankersmit. F. Ankersmit, *Pamiętając Holokaust: żałoba i melancholia*, tłum. A. Ajschtet, A. Kubis, J. Regulska, [w:] *Pamięć, etyka i historia...*, s. 163-184; H. White, *Proza historyczna*, Kraków 2009.

⁸ J. T. Gross, *Sąsiedzi. Historia Zagłady żydowskiego miasteczka*, Sejny 2008.

⁹ Tamże, s. 14-23.

¹⁰ Tamże, s. 96.

¹¹ Wasersztajn złożył zeznanie przed pracownikami Żydowskiej Komisji Historycznej w Białymstoku 5 kwietnia 1945 r. Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej: AŻIH), Relacje. Zeznania ocalałych Żydów, sygn. 301/613, Relacja Szmula (Samuela) Wassersteina, k. 1. Gross cytuje zeznanie w *Sąsiadach* na stronach 9-12.

Wasersztejn oraz wielu innych świadków Zagłady, poprzez swoje relacje, świadectwa i wspomnienia stworzyli obraz/obrazy Holokaustu, pokazali w jaki sposób pamiętają Zagładę. Ich narracje współtworzą dorobek historiograficzny składając się na narracje o Holokauście. Nie oznacza to oczywiście, że każde wspomnienie świadka Zagłady jest na tyle ważne by włączyć je do narracji holokaustowej. Historyk stoi na straży prawdy historycznej i jego obowiązkiem jest weryfikacja świadectw. Jednak, jak podkreślał Gross w powyższym cytacie, większe otwarcie na przekaz świadków Zagłady może wzbogacić narrację historyczną o Holokauście, akcentować to co wcześniej było przemilczane¹².

Problematyka świadectwa, jak i historiografii Holokaustu to temat bardzo złożony, stąd próbując odnieść się do powiązań pomiędzy tymi dwoma zagadnieniami pojawiają się kolejne pytania i wątpliwości¹³. Przed nimi wszystkimi stoi historyk Zagłady. Dodatkowo stojąc na straży „prawdy historycznej” powinien być świadomy, że osobista relacja jest ważnym elementem tej „prawdy”¹⁴. Korzystając z pamięci osobistej świadków Zagłady historyk tworzy pamięć zbiorową o tym wydarzeniu.

Na zakończenie tego zagadnienia warto zatrzymać się na chwilę przy jeszcze jednym problemie związanym z przedstawieniem Holokaustu. Jak pisze filozof Jan Hudzik, opisując Zagładę należy zmierzyć się z problemem języka. Przywołując znawcę tematyki żydowskiej Miachela Bernarda-Donalsa, Hudzik pisze: „Ich [ofiar Zagłady] świadectwa nie mogą rzecz jasna w całości komunikować minionych zdarzeń, nie mogą ich reprezentować. Mogą natomiast jedynie na nie wskazywać. [...] Tekst [dziennik Abrahama Lewina] ma rangę dowodu nie dlatego, że można go przyrównać do samych zdarzeń, lecz dlatego, ponieważ ma zdolność poruszenia odbiorców, aby „zobaczyli” zdarzenia, które wykraczają poza językowe zdolności opisanie ich”¹⁵.

II. Świadectwa a pamięć

Świadectwa ocalałych z Zagłady w silny sposób powiązane są z pamięcią. Z jednej strony dotyczą pamięci samych ocalałych, to w jaki sposób pamiętają Zagładę przekazują w formie relacji. Z drugiej strony za pomocą świadectw ocalałych konstruowana jest pamięć o Holokauście.

Problematyka pamięci jest tematem złożonym, w szczególności w odniesieniu do takiego zagadnienia jak Zagłada. Wspominany Friedländer pamięć w dyskursie holokaustowym dzieli na pamięć wspólną (*common memory*) i pamięć głęboką (*deep memory*). Pamięci te wykluczają się ponieważ pierwsza odnosi się do narzuconych propozycji przedstawiania i rozumienia Zagłady za pomocą takich form jak rocznicowe uroczystości, wystawy czy

¹² Np. współudział Polaków w Zagładzie.

¹³ Np. czy świadectwa powinny być uznawane za dokument historyczny czy jest jedną z literackich form wypowiedzi, czy zapis świadectwa mówionego nie jest jego zniekształceniem i interpretacją.

¹⁴ O problemie tym pisze inny badacz historii historiografii – Hayden White. H. White, *Fabularyzacja historyczna a problem prawdy*, [w:] H. White, *Poetyka pisarstwa historycznego*, red. E. Domańska, M. Wilczyński, tłum. E. Domańska, Kraków 2010, s. 211-236.

¹⁵ J. P. Hudzik, *Niepewność i filozofia*, Warszawa 2006, s. 139.

pomniki. Jej przesłanie musi być zorientowane na pomoc w zrozumieniu tak trudnego do zrozumienia wydarzenia jakim był Holocaust.

Z kolei pamięć „[...] głęboka oznacza nieskończony proces pamiętania, nie poddaje się ujęciu w żadną skończoną formę reprezentacji, czy nałożeniu znaczenia, podważa, kwestionuje przestrzeń wspólnej pamięci”¹⁶. Pomimo tego, że jak twierdzi Friedländer, pamięci te są rozłączne, to w dużym stopniu pamięć wspólna może czerpać z pamięci głębokiej¹⁷. Dominic LaCapra, amerykański naukowiec zajmujący się problematyką przedstawiania Zagłady uważa, że: „Pamięć jest zarówno czymś więcej, jak i czymś mniej niż historia i *vice versa*. Historia nigdy nie może ująć pewnych elementów pamięci: uczucia doświadczenia, intensywności radości lub cierpienia, jakości zdarzenia. Historia zawiera jednak także elementy, które nie są wyciągnięte przez pamięć, takie jak czynniki demograficzne, ekologiczne oraz ekonomiczne”¹⁸.

Twierdzenie o ważności włączania świadectw o Zagładzie do dyskursu historycznego wydaje się zatem uprawnione. Świadectwa, składane przez aktorów¹⁹ wydarzenia jakim był Holocaust, zawierają w sobie wszystkie te czynniki, o których pisze LaCapra. Skupiając się na ocalonych²⁰ należy pamiętać, że przeżycie wojny nie zawsze równało się ze szczęściem ocalenia. Powojenna trauma, zespół zaburzeń po stresie urazowym (*Post-Traumatic Stress Disorder*) mógł prowadzić do długotrwałego milczenia, wyparcia ze świadomości wojennych przeżyć, ale i samobójstwa. Nie wszystkie ofiary zdecydowały się opowiedzieć swoją historię, niektórzy zrobili to po raz pierwszy wiele lat po wojnie. Nosili głęboko w sobie przez wiele lat ślady pamięci o Zagładzie zanim zdecydowali się podzielić nimi ze światem (a nawet rodziną). Skrywane wspomnienia o Holokauście, osobiste i bolesne, odbiły się na kondycji psychicznej ocalonych Żydów²¹.

Pamięć niesie zatem za sobą różne doświadczenia – dobre i złe. W przypadku Zagłady były to bardzo często doświadczenia traumatyczne. Pamiętanie Holocaustu to pamiętanie traumy, wydarzeń, które na całe życie naznaczyły ocalonych z Zagłady. Ich pamięć przekazana za pomocą wspomnień i wykorzystywana przez historyków może służyć zachowaniu tej pamięci przez kolejne pokolenia.

¹⁶ S. Friedländer, *Trauma, Transference and „Working through” in Writing the History of the Shoah*, „History and Memory”, Spring/Summer 1992, s. 41. Cyt. za: J. Muchowski, dz. cyt., s. 63.

¹⁷ Zaproponowany podział na pamięć wspólną i głęboką nie jest jedyną propozycją podziału pamięci w odniesieniu do problemu Zagłady. Jednym z najczęściej cytowanych badaczy zajmujących się problemem pamięci jest francuski socjolog Maurice Halbwachs. Twórca pojęcia pamięci społecznej (*mémoire collective*), umarł w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie 16 marca 1945 r. Spośród wielu autorów odwołujących się do teorii Halbwachs’a znajduje się niemiecki naukowiec Jan Assmann. J. Assmann, *Kultura pamięci*, [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, tłum. A. Kryczyńska-Pham, Kraków 2009, s. 59-99.

¹⁸ D. LaCapra, *History and Memory after Auschwitz*, Cornell University Press. Cyt. za: J. P. Hudzik, *Niepewność...*, s. 145.

¹⁹ Odnoszę się tutaj do przywołanego już Hilberga i jego propozycji podziału aktorów Zagłady na sprawców, ofiary i świadków.

²⁰ Jedną z propozycji definicji osoby ocalonej mówi o tym, że ocalona to osoba, „[...] która zetknęła się ze śmiercią, będąc na nią narażona lub była świadkiem śmierci innych, sama zaś pozostała żywa”. R. J. Lifton, *The Concept of Survivor*, [w:] *Survivors, Victims and Perpetrators. Essays on the Nazi Holocaust*, red. J. E. Dimsdale, Washington, New York, London 1980, s. 117. Cyt. za: E. Koźmińska-Frejlik, *Kondycja ocalałych. Adaptacja do rzeczywistości powojennej (1944-1949)*, [w:] *Następstwa Zagłady Żydów. Polska 1944-2010*, red. F. Tych, M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2011, s. 126.

²¹ M. Melchior, *Společna tożsamość jednostki (w świetle wywiadów z Polakami pochodzenia żydowskiego urodzonymi w latach 1944-1955*, Warszawa 1990; M. Melchior, *Zagłada a tożsamość. Polscy Żydzi ocaleni „na aryjskich papierach”*. Analiza doświadczenia biograficznego, Warszawa 2004. O problemie powojennego milczenia żydowskich ocalonych będę także pisała w kolejnej części tekstu.

Świadectwa nigdy nie są neutralne i obiektywne. Każdy ocalony ma swoją własną, niepowtarzalną opowieść o Zagładzie. Pamięć ocalonego jest pamięcią indywidualną. Stąd też, zdaniem wspomnianego Lawrence Langer dzięki świadectwom ocalonych można tę pamięć zachować²². Narracja ocalonego chroni pamięć o Zagładzie. Aby ta narracja dotarła do innych i stała się częścią opowieści o Holokauście musi przedostać się do dyskursu. Pomóc w tym mogą historycy i badacze Zagłady. W kolejnej części tekstu postaram się spojrzeć zatem na świadectwa o Zagładzie jak na materiał pomocniczy do opisywania i przedstawiania Holokaustu w kontekście byłego obozu koncentracyjnego na Majdanku.

III. Pamięć o obozie na Majdanku byłych więźniów

W 2011 r. Państwowe Muzeum na Majdanku wydało publikację *Majdanek. Obóz koncentracyjny w relacjach więźniów i świadków*²³. Indywidualne losy byłych więźniów²⁴ i świadków składają się na opowieść o historii obozu w różnych okresach jego funkcjonowania. Świadectwa umieszczone w książce są fragmentami dłuższych relacji. W publikacji zaprezentowano 53 świadectwa, z czego 28 jest świadectwami złożonymi przez Polaków, 17 przez Żydów, 5 – obywatele byłego ZSRR, dwie relacje złożone były przez Francuzów, a jedna przez obywatela Niemiec. Świadectwa zostały złożone w różnych latach. Część z nich we wczesnych latach powojennych (1944-1948), część w latach późniejszych. Najpóźniejsza relacja pochodzi z 2006 r., a więc została złożona ponad sześćdziesiąt lat po wyzwoleniu obozu. Omawiając poszczególne relacje w nawiasie kwadratowym umieszczam rok ich złożenia.

Moim celem będzie próba spojrzenia na problem pamięci w odniesieniu do zamieszczonych w książce relacji. Przyjrę się narracjom obranym przez byłych więźniów i postaram się znaleźć poruszone przez nich obszary pamięci.

Zamieszczone w publikacji świadectwa poddane zostały pracy redakcyjnej. Zgodnie z teorią wspomnianego Langer zostały one poddane regułom języka pisanego i w pewien sposób zniekształcone. O zakresie prac redakcyjnych poinformowano czytelników we wstępie²⁵. W samym tekście ingerencja redaktorki nie jest zaznaczona.

Wśród zebranych relacji byłych żydowskich więźniów ważny był moment dotarcia do obozu, pierwsze chwile – często związane z decyzją o pozostaniu przy życiu – wspomniane są niezależnie od czasu składania relacji. Selekcja, będąca pierwszym i często najważniejszym etapem rozpoczęcia obozowego życia, opisywana jest na wiele sposobów. Z relacji

²² L. Langer, *Admitting the Holocaust: Collected Essays*, New York-Oxford 1995, s. 13.

²³ *Majdanek. Obóz koncentracyjny w relacjach więźniów i świadków*, oprac. i wstęp. M. Grudzińska, Lublin 2011.

²⁴ Wydaje się ważne traktowanie relacji byłych więźniów żydowskiego pochodzenia w sposób indywidualny, pisze o tym m.in. Barbara Engelking, której zdaniem: „Czas wojny nie był dla Żydów – generalnie – doświadczeniem pozytywnej wspólnoty. Ich wojna nie była czasem świętym – była czasem przeklętym. Społeczność Żydów została w czasie wojny niesłychanie zatamizowana, podzielona na poszczególne jednostki czy rodziny, które były niemal całkowicie skoncentrowane na jednym, indywidualnym celu: przeżyć”. B. Engelking, *Zagłada i pamięć. Doświadczenie Holokaustu i jego konsekwencje opisane na podstawie relacji autobiograficznych*, Warszawa 1994, s. 29.

²⁵ „Prace redakcyjne objęły korektę błędów dotyczących dat, nazw miejscowości czy nazwisk. Skorygowano istotne błędy merytoryczne. Poprawiono fragmenty, które mogłyby wprowadzić czytelnika w błąd lub dotyczyły luźnych refleksji, nie wnoszących nic do treści”. *Wstęp*, [w:] *Majdanek. Obóz koncentracyjny...*, s. 7.

ocalonych wnioskować można, że jej przebieg zależał od takich czynników jak płeć czy stan zdrowia, wiek, narodowość. Wspominanie selekcji odbywało się także poprzez odniesienie do wcześniejszych przeżyć. Były więzień obozu na Majdanku Symcha Turkieltaub [1945 r.] w następujący sposób wspomina pierwsze chwile w obozie: „Na polu padła komenda: mężczyźni na prawo, kobiety na lewo, starcy i dzieci pozostają na miejscu, w środku. Wtedy odbyły się najstraszliwsze sceny – przy pożegnaniu się członków rodziny ze sobą. Ja osobiście byłem „w najlepszym” położeniu. Straciłem moją rodzinę już sześć miesięcy temu i dlatego mogłem się przypatrzeć temu, co się działo. Płacz, okrzyki bólesci, słowa pożegnania – nie można tego opisać”²⁶.

Cytowany fragment można odnieść do słów przywoływanego powyżej LaCapry. Turkieltaub skupił się na emocjach, swoim własnym doświadczeniu i przeżyciach. Opisanie wydarzenia granicznego, jak pisze o Holokauście LaCapra²⁷ wiązało się także z koniecznością znalezienia odpowiednich słów potrzebnych do przedstawienia Zagłady. Dla wspomnianego Turkieltauba trudno znaleźć odpowiedni język do opisanego tego co zobaczył na Majdanku. Podobnie pisze o tym Bluma Szadur-Babic [1973 r.]: „Cztery dni i cztery noce spędziliśmy na *Umschlagplatzu* w oczekiwaniu na nasz transport. Nie wiedzieliśmy, dokąd pojedziemy ani co się z nami stanie w chwili następnej. Okres ten ciężko opisać. Było to tak straszne, tak nieludzkie, że dzisiaj wygląda to jak zły koszmar”²⁸.

Pamięć o Zagładzie często zatem pozostawała jedynie w pamięci ocalałego Żyda, brak odpowiednich słów uniemożliwiał przekazanie własnego obrazu Holokaustu. Trudności w opisanu tego co spotkało ocalałych nie były oczywiście jedynym powodem dla którego wielu z nich milczało po zakończeniu II wojny światowej i nie dzieliło się swoimi wspomnieniami. Ten problem nie dotknął tylko ocalałych, powojenna nauka musiała zmierzyć z Zagładą, wydarzeniem, które nie miało swojego odpowiednika w przeszłości. Pisał o tym m.in. Zygmunt Bauman w swojej głośnej książce *Nowoczesność i Zagłada*. Zdaniem Bauma-
na świat nie był przygotowany na to co planował Hitler. Dostępna wiedza i świadomość społeczna nie wskazywały, że „ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej” stanie się faktem. Dlatego też, według Bauma-
na: „Ludzie nie przyjmowali do wiadomości tego, na co patrzyli. Nie dlatego, że byli tępi lub wykazywali złą wolę. Po prostu nic z tego co widzieli wcześniej, nie przygotowało ich na to, co nastąpiło. Opierając się na tym, co widzieli i w co wierzyli dotychczas, żywili przekonanie, że masowe morderstwo, na które nie mieli nawet nazwy, było po prostu niewyobrażalne”²⁹.

Byli żydowscy więźniowie obozu na Majdanku stanęli zatem przed zadaniem opisanego czy przedstawienia czegoś czego świat wcześniej nie widział w takim wymiarze. Ci, którzy przeżyli w swoich wspomnieniach mówili o momentach walki o życie. Pisała o tym, m.in. Regina Pinczewski [1989 r.]: „Przy tej selekcji chcieli zabrać chłopców, a matki zostawić,

²⁶ Tamże, s. 36.

²⁷ D. LaCapra, *Pisanie historii, pisanie traumy*, [w:] *Pamięć Shoah. Kulturowe reprezentacje i praktyki przedstawiania*, red. T. Majewski, A. Zeidler-Janiszewska, Łódź 2009, s. 499-528.

²⁸ B. Szadur-Babic, *Kilka tygodni w obozie*, [w:] *Majdanek. Obóz koncentracyjny...*, s. 105.

²⁹ Z. Bauman, *Nowoczesność i Zagłada*, tłum. T. Kunz, Kraków 2009, s. 187.

wtedy Fogelowa czołgała się na kolanach przed wszystkimi esesmanami z płaczem i prośbą, żeby chłopca ocalić, ponieważ był bardzo rozwinięty, wysoki i dobrze wyglądał. Błagała więc na kolanach i tarzała się przed Niemcami. To, co wtedy wyprawiała mogło poruszyć kamień leżący esesmanów nie”³⁰.

Świadomość śmierci z jednej strony wyzwalała walkę na przeżycie. Z drugiej strony, na podstawie opublikowanych wspomnień o obozie na Majdanku, okazywało się, że walka o godną śmierć była tak samo silna jak walka o życie. Nadzieja na przeżycie zderza się z nieuchronnym „pójściem do gazu”. Pisze o tym Jacek Leociak, historyk literatury i badacz Zagłady: „Wątpliwe, czy możemy uchwycić moment, kiedy do Żydów zaczyna docierać straszna prawda o Zagładzie, ale jeszcze w to nie mogą uwierzyć. Ów moment zawieszenia sądów i ocen oraz niemocy wyobraźni. Moment swoistego rozdwojenia: wiary i zarazem niewiary, w to co dzieje się dokoła; przekonywania siebie, że to nie może być prawdą, chociaż wszystko nieuchronnie wskazuje, że innej prawdy nie ma”³¹. To o czym pisze Leociak oddaje w swoim wspomnieniu Nochem Babikier [1947 r.]: „Inny lekarz dał swojemu 13-letniemu synowi truciznę, potem zażył ją sam. Tłumaczył: „Dziecko moje, co mamusia twoja w niebie powie na mnie, że cię zabijam?”. Dziecko na to: „Ja nie chcę umierać, ale wolę śmierć z twojej ręki niż ręki Niemców”. [...] Babikier z synem postanowili nie odbierać sobie życia, mieli dwie flaszki, które postanowili rozbić na głowach Niemców w Treblince, jeśli by wiedzieli, że już na pewno idą na śmierć i dopiero wtedy umrzeć”³².

³⁰ R. Pinczewska, *Selekcje*, [w:] *Majdanek. Obóz koncentracyjny...*, s. 95.

³¹ J. Leociak, *Nie(świadomość) Zagłady*, [w:] *Auschwitz a zbrodnie ludobójstwa XX wieku*, red. A. Bartuś, P. Trojański, Oświęcim 2012, s. 87.

³² N. Babikier, *Samobójstwa*, [w:] *Majdanek. Obóz koncentracyjny...*, s. 163.

Testimonies to the Holocaust

The Holocaust, carried out by the Nazi during the second world war on almost six million Jews, has left its distinct mark on the post-war reality. This event has resulted in great emptiness, noticeable on many levels, e.g. demographic, social, cultural and architectural. The memory of the Holocaust, vivid among the survivors, was an effort to fill that void. This paper discusses two major problems: the memory and the testimonies of survivors, both of which have already been thoroughly explored. These terms are present in theoretical and public discourse. Instead of comprehensive presentation of the memory of the Holocaust and the role of testimony in representing the Holocaust or attempting to define the expressions in question, I have chosen to delve into three aspects. What is in the scope of my interest is, firstly, the approach of the historiography of the Holocaust to the testimonies of survivors. Secondly, I am investigating the relation between the testimonies and the memory of the Holocaust. Finally, the paper concludes in an attempt to present the problem of the memory of the Holocaust in relation to the testimonies of former prisoners of Concentration Camp at Majdanek.